



Czy park w Olsztynie wzdłuż rzeki Łyny, o którego budowę od siedmiu lat zabiega Olsztyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa, będzie nosił imię Papieża Jana Pawła II?

Wśród uchwał, podjętych przez Zebranie Przedstawicieli Członków Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, które odbyło się 15 kwietnia bieżącego roku, jedna wynikała ze szczególnego wydarzenia, które nastąpiło w tym czasie: śmierci Jana Pawła II.

Pograżeni w smutku, rozważając dzieło życia Papieża – Polaka, jego wpływ na historię świata, a w szczególności historię naszej ojczyzny, staraliśmy się w tych dniach żałoby w różny sposób oddać Mu cześć, uczcić Jego pamięć. W tym duchu ZPCz. podjęło decyzję, aby wystąpić do władz Olsztyna o nadanie projektowanemu parkowi nad Łyną imienia tego Wielkiego Polaka (treść uchwały zamieszczamy poniżej).

Decyzję Zebrania Przedstawicieli poparło 1261 członków Spółdzielni, składając swoje podpisy pod projektem nadania imienia Jana Pawła II parkowi nad Łyną. Dokument wraz

z listami, podpisów został przekazany Prezydentowi Miasta i przewodniczącemu Rady Miejskiej.

Prezydent Miasta Czesław Jerzy Małkowski, w odpowiedzi udzielonej radnemu Jerzemu Okuliczowi, stwierdził:

„Uważam, mimo spontanicznego poparcia Pana wniosku przez mieszkańców Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, że nadanie imienia parkom, które nie doczekały się jeszcze realizacji, jest niestosowne i dalece przedwczesne.”

Jak rozumieć stwierdzenie Pana Prezydenta, iż „nadanie imienia parkom, które nie doczekały się jeszcze realizacji, jest niestosowne i dalece przedwczesne.”? Zastanówmy się nad tym i rozważmy wszelkie nasuwające się na ten temat wątpliwości.

Dokończenie na str. 2

Park nad Łyną im. Jana Pawła II

Zebranie Przedstawicieli Członków Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, obradujące w dniu 15 kwietnia 2005 roku, zwraca się do Prezydenta Miasta Olsztyn i Rady Miasta za pośrednictwem jej Przewodniczącego, o nadania uchwałą Rady Miasta imienia Jana Pawła II parkowi miejskiemu, którego lokalizacja planowana jest wzdłuż rzeki Łyny w jednolitym ciągu parków: „Mleczna”, „Korczaka”, „Park Centralny” i „Park przy Zamku”. W uzasadnieniu podjętej uchwały czytamy:

W 2004 roku Rada Miasta podjęła uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zespołu parkowego Korczaka – Mleczna”, rozpoczynając w ten sposób realizację oczekiwaną od lat inwestycji.

Dolina rzeki Łyny ma szczególne znaczenie dla krajobrazu miasta i dla jego mieszkańców. Nie możemy beczynnym przyglądać się, jak najpiękniejsza rzeka Warmii w stolicy tego regionu straszy zaniedbaniem. Zagospodarowanie tych terenów poprawi bezpieczeństwo i estetykę miasta, polepszając tym samym warunki życia mieszkańców, stworzy ciąg komunikacyjny, biegnący wzdłuż Łyny przez całe miasto od południowej do północnej jego granicy. Będzie znakomitym walorem turystycznym miasta.

Nadanie przyszłemu parkowi imienia Jana Pawła II jest godnym uczczeniem pamięci największego

Polaka, Ojca Świętego, największego Autorytetu świata, który żył w naszych czasach, a który odszedł od nas 2 kwietnia tego roku. Jest to tym bardziej uzasadnione, że nasz Wielki Nauczyciel kochał przyrodę. Wielokrotnie odwiedzał Warmię i Mazury, uczestniczył w spływach kajakowych, również rzeką Łyną. Będąc w Olsztynie w 1991 roku powiedział:

„Mam dług wdzięczności wobec tej ziemi, która przez tyle lat udzielała mi schronienia, odpoczynku, dawała mi możliwość nabrania sił wewnętrznych, uspokojenia. To jest wielkie dobrodziejstwo tej ziemi, tych lasów, tych jezior, z których korzystałem. [...] Niech Bóg zachowa ten wielki skarb przyrody warmińskiej, pojezierza, lasów. Nie dajcie go nigdy w żaden sposób zniszczyć czy nawet uszkodzić, bo to jest wielkie dobrodziejstwo. Niech Bóg zachowa ludzi żyjących wśród tej pięknej przyrody”.

Park nad Łyną im. Jana Pawła II

Dokończenie ze str. 1

1. Rzeczywiście, parki nie doczekały się jeszcze realizacji. Niestety. Któż wie o tym lepiej niż my, spółdzielcy OSM, którzy przez swoje organa spółdzielcze – Rady Osiedlowe, Radę Nadzorczą, Zebranie Przedstawicieli i Zarząd Spółdzielni upominamy się od lat o kompleksowe uporządkowanie terenów wzdłuż Łyny, które straszą zaniedbaniem, są zaśmiecone i zabagnione, przynosząc wstyd gospodarzom miasta.

2. O tym, aby „dzikie pola” wzdłuż Łyny zamienić na tereny rekreacyjne z prawdziwego zdarzenia, których w Olsztynie brak, mające służyć w przyszłości mieszkańcom całego miasta i przyjeżdżającym tu turystom, Spółdzielnia zabiega od 1998 roku, czyli – siedem lat. W tym czasie, w ramach inicjatyw lokalnych, OSM zadeklarowała swój udział finansowy w realizacji pomysłu, między innymi wykonując koncepcję zagospodarowania terenu dla inwestycji „Park Korczaka” i „Park Mleczna”. Niestety, przez te lata w budżecie miasta nie znalazła się na ten pomysł ani złotówka.

Jednak w październiku 2004 roku zdołaliśmy przekonać Radę Miasta do podjęcia uchwały nr XXXV/440/04 o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zespołu parkowego Korczaka – Mleczna. W uzasadnieniu do uchwały czytamy m.in., że „według tego planu i planów przyległych będzie można sukcesywnie zagospodarować tereny rekreacyjne doliny rzeki Łyny w jednolitym ciągu parków „Mleczna”, „Korczaka”, „Park Centralny” i „Park przy Zamku”. Czy to nie jest wystarczająco mocna decyzja, że park powstanie? Tereny nad Łyną w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego są przeznaczone na zieleni i rekreację, granice są wyznaczone, więc park wcześniej czy później powinien powstać.

3. Nazywanie obiektów miejskich nie jest ograniczone żadnymi terminami – przed czy po zakończeniu budowy. Zresztą, park „rośnie” długo i trudno chyba określić, kiedy jest już naprawdę skończony – gdy ma 100 lat?

Wypada tu przypomnieć Panu Prezydentowi, że kilka lat temu właśnie w fazie projektowania, zresztą z inicjatywy Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta, rozpoczęła się w naszym mieście procedura nadawania nazw ulicom planowanym w sektorze B-11 na osiedlu Jaroty. Propozycje zgłosiła po konsultacjach z mieszkańcami tamtejsza Rada Osiedla, jednak potem w prasie olsztyńskiej został ogłoszony konkurs dla dzieci. Ostatecznie to dzieci zdecydowały o nazwaniu nie istniejących jeszcze wówczas ulic Bajkową, Królowy Śnieżki, Kubusia Puchatka. Może tym razem warto przychylić się do pomysłu spółdzielców? W czym tu „niestosowność”?

4. Nazwanie ulicy, placu czy... choćby parku w fazie projektowania jest korzystniejsze ze względów ekonomicznych, bo pozwala to od pierwszych dokumentów projektowych używać jednej i tej samej nazwy, nie powoduje kosztów związanych z późniejszymi zmianami nazwy. W sytuacji parku nad Łyną funkcjonuje w potocznym i urzędowym obiegu wiele różnych nazw, odnoszących się do lokalizacji w terenie, a więc: „Park Korczaka” – w rejonie ul. Korczaka, „Park Mleczna” – na osiedlu Mleczna. Takiej nazwy użyto w cytowanej wyżej uchwale Rady Miasta. Ponadto wymienione dalej nazwy parków „Przy Zamku” (często przez olsztynian nazywany „Zamkowym”) i „Centralny” także nie mają imienia, a nazwy odnoszą się do ich lokalizacji.

5. Warto też rozważyć inne argumenty. Łyna jest częścią naszego miasta – była przed nami i zostanie po nas. Nie daje materialnych korzyści – jak supermarket czy centrum rozrywkowe – ale jest naszym dziedzictwem historycznym, jest częścią naszej przyrody i krajobrazu i jako taka jest naszym wielkim bogactwem. Może nadszedł wreszcie czas, by to zauważyły miejskie władze? Jest szansa, aby zagospodarowanie rzeki, płynącej przez całe miasto, przez jego centralne dzielnice, stało się zadaniem perspektywicznym dla kilku kolejnych ekip rządzących stolicą Warmii i Mazur, by ich przymusiło do większej troski o estetykę miasta i rozważę w kształtowaniu jego architektury.

Jerzy Okulicz

